

ria interpolacji oraz teoria miar wektorowych. Program naukowy konferencji obejmował 76 wykładów i komunikatów.

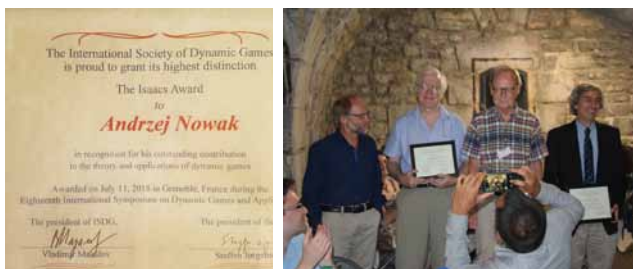
W konferencji brało udział 93 matematyków z 20 krajów. Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii UZ reprezentowali: dr hab. Włodzimierz Łenski, mgr Tomasz Kiwerski, mgr Juliusz Stochmal i prof. Marian Nowak, który był członkiem Komitetu Naukowego i Komitetu Organizacyjnego.

Poprzednia edycja tej konferencji odbyła się w lipcu 2015 r. w Zielonej Górze.

Marian Nowak

Profesor Andrzej Nowak laureatem nagrody Isaacsa

Profesor Andrzej Nowak (Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii Uniwersytetu Zielonogórskiego) i Profesor Georges Zaccour (Montreal, Kanada) zostali laureatami tegorocznej edycji prestiżowej nagrody Isaacsa za wybitny wkład do teorii i zastosowań gier dynamicznych.



Nagroda ta przyznawana jest co dwa lata, poczynając od 2004 r., przez specjalny Komitet Międzynarodowego Towarzystwa Gier Dynamicznych. Rufus Isaacs (1914-

1981) stworzył w latach 1950-1970 podstawy teorii gier różniczkowych. Był profesorem m.in. w Johns Hopkins University, USA.

Ceremonia wręczenia nagrody miała miejsce 12 lipca br. w Grenoble, w czasie 18. Symposium Międzynarodowego Towarzystwa Gier Dynamicznych.

Więcej informacji także na: <https://www.wmie.uz.zgora.pl/rozne/isaacs/> oraz <http://www.isdg-site.org/Award>

Konferencja LinStat'2018

W dniach 20-24 sierpnia 2018 r. w Będlewie odbyła się międzynarodowa konferencja ze Statystyki Matematycznej LinStat'2018.

W konferencji uczestniczyło 108 osób w tym kilkudziesięciu gości zagranicznych. Aktywnie zaznaczyli swój udział (wygłoszone zaproszone referaty): dr Ewa Synowska-Bejenka, doktorant Arkadiusz Kozioł i prof. dr hab. R. Zmyślony z Zakładu Statystyki Matematycznej i Ekonometrii WMIE UZ.

Konferencja ma długoletnią tradycję. Poprzednie edycje odbyły się w: Wiśle (1977, 1978, 1980), Poznaniu (1984, 1993), Olsztynie (1988), Jachrance (1996), Łagowie (1998), Będlewie (2003, 2008, 2012), Tomar - Portugalia (2010), Linköping - Szwecja (2014), Stambuł - Turcja (2016).

Więcej informacji: <http://www.linstat2018.put.poznan.pl/>

Joachim Syga

Joint Meeting of the Italian Mathematical Union, the Italian Society of Industrial and Applied Mathematics and the Polish Mathematical Society

W dniach 17-20 września 2018 r. we Wrocławiu odbyła się międzynarodowa konferencja matematyczna Joint Meeting of the Italian Mathematical Union, the Italian Society of Industrial and Applied Mathematics and the Polish Mathematical Society.

Z Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii UZ referaty wygłosili: prof. dr hab. Michał Kisielewicz, dr hab. Mariusz Michta, prof. UZ oraz prof. dr hab. Jerzy Motyl.

Prof. Mariusz Michta i prof. Jerzy Motyl wraz z dr Irene Benedetti (University of Perugia) i prof. Tiziana Cardinali (University of Perugia) byli organizatorami sesji pt. Differential Inclusions and Controlled Systems. W sesji wzięło udział 12 prelegentów z Włoch i Polski.

Więcej informacji można znaleźć na stronie: <http://umi-simai.ptm.org.pl/>

WYDZIAŁ NAUK BIOLOGICZNYCH

DROP W WIELKIEJ BRYTANII - WYJAZD STUDYJNY

W najbliższym czasie planuje się przywrócenie lęgowej populacji dropia *Otis tarda* w zachodniej Polsce. Instytucjami zaangażowanymi w projekt są Wydział Nauk Biologicznych Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Generalna

Dyrekcja Lasów Państwowych, przez którą projekt będzie finansowany. Projekt obecnie jest w trakcie przygotowań - pracownicy Uniwersytetu oraz RDLP przygotowują stosowne analizy oraz poszukują rozwiązań, aby przygotować się do udanej reintrodukcji gatunku.

Drop jest dużym ptakiem, który może osiągać wagę 5,3 kg (samice) lub prawie 18 kg (samce). Jest jednym z najcięższych latających ptaków, osiągając rozpiętość skrzydeł do 260 cm. Drop preferuje duże otwarte tereny równinne, stopy oraz ekstensywne agrocenozy. Żywi się głównie

delikatnymi pędami zbóż, lucerną oraz rzepakiem. Wiosną i latem dieta urozmaicona jest także w owady i drobne kręgowce.

Drop zaczął zasiedlać tereny naszego kraju kilka tysięcy lat temu, kiedy wielkie zwarte obszary leśne zastąpiono rozległymi polami uprawnymi. W połowie XIX w. stwierdzany był jeszcze we wschodniej i zachodniej części kraju, jednak w drugiej połowie XX w. występował już tylko w północno zachodniej Polsce. Ostatnie lęgi odbyły się w 1986 r., a w latach 1988-2015 odnotowano jedenaście razy jedynie nielegowe osobniki. Jako przyczyny wyginięcia gatunku podaje się mechanizację i chemizację rolnictwa, zmiany siedliska przez budowę licznych linii energetycznych oraz wzrastającą bezpośrednią presję człowieka.



FOT. Z WYDZIAŁU

Projekt reintrodukcji gatunku ma na celu przywrócenie stanowisk lęgowych dropia w Polsce, wykorzystując miejsca jego ostatecznego występowania w XX wieku. Aby lepiej poznać biologię i hodowlę gatunku, dwoje doktorantów - Ewa Burda oraz Łukasz Czajka z Wydziału Nauk Biologicznych Uniwersytetu Zielonogórskiego - odwiedziło ośrodek prowadzony przez *Great Bustard Group* w mieście Sailsbury, który zajmuje się przywróceniem dropia do życia w Wielkiej Brytanii. Wizyta w stacji miała miejsce 3-4 lipca 2018 r. W jej trakcie przewodnikiem po ośrodku był jego założyciel, David Waters oraz dyrektorka projektu Ruth Manvell. W 1998 r. David założył *Great Bustard Group*, aby w roku 2004 zainicjować projekt reintrodukcji dropia na Wyspach Brytyjskich.

Zaraz po naszym przybyciu zaznajomiono nas ze środowiskiem, w którym jest wypuszczany drop koło Salisbury. Są to dwa miejsca położone w pobliżu sławnego kręgu megalitycznego Stonehenge. Pierwszym z nich jest okolica samego ośrodka, który przylega do poligonu wojskowego, na którym ćwiczy artyleria i gdzie pożary traw na horyzoncie są stałym elementem krajobrazu. Okolice charakteryzuje się głównie obecnością pastwisk, łudząco przypominających bezkresne pola hiszpańskiej Ekstramadury. Drugie miejsce, w którym wypuszcza się dropie przywodzi na myśl pola uprawne spotykane na pagórkowatym Przedgórzu Sudeckim, czyli rozległe agrocenozy poprzecinane zadrzewieniami i remizami śródpolnymi. Oba tereny były wyraźnie odmiennie od siebie. Następnie pokazano nam półotwarte zagrody, w których ptaki są wypuszczane po pobycie w woliarach zamkniętych. Przy okazji udało nam się zaobserwować dzikie osobniki w dwóch opisanych miejscach, które żerowały na specjalnie przygotowanych uprawach wewnątrz zagród.

Po obserwacjach terenowych zaznajomiono nas z metodą przygotowania wylęgu, karmienia dorastających ptaków oraz infrastrukturą towarzyszącą hodowli tego gatunku. Naj-

ciekawszą chwilą był moment karmienia piskląt w zamkniętych woliarach, gdyż w celu uniknięcia *imprinting*'u (wdrukowania człowieka jako opiekuna) kazano nam przebrać się w osobliwe stroje, maskujące cechy typowego ubioru oraz kształtu ludzkiego. Były to bardzo obszerne i nietypowo zaprojektowane i ubarwione kostiumy z obszernym nakryciem głowy, które udatnie kamuflowały nasze realne gabaryty. Pisklęta były karmione m.in. za pomocą rękawicy imitującej głowę i szyję ptaka dorosłego, jednakże ich wiek pozwalał na bezproblemowe pobieranie przez nie pokarmu bezpośrednio z naczynia. Cała operacja odbyła się w ciszy.

Nieodłączną częścią wyjazdu były długotrwałe rozmowy nt. szczegółów hodowli oraz problemów z nią związanych. Zaznajomiono nas z typami upraw oraz charakterystyką sa-

mych zagród, w których wypuszcza się ptaki na wolność. David przytoczył problemy z jakimi spotkały się ośrodki reintrodukcji w innych krajach, opowiedział również o wielkiej roli edukacji i bezpośredniego kontaktu z okolicznymi mieszkańcami. Zobaczyliśmy również liczne drobne pamiątki znajdujące się w sklepiku mieszczącym się przy ośrodku, które wyprodukowano w celu edukacji młodego pokolenia.

W trakcie wizytacji zaznajomiono nas również z metodami zabezpieczenia ośrodka przed niechcianymi intruzami (lis, łasica). Przytoczono także hipotetyczne problemy z jakimi może spotkać się program reintrodukcji dropia w Polsce, m.in. drapieżnictwa ze strony lisa czy bielika. Przytoczono również potrzebę wyedukowania ludzi, którzy będą zupełnie odmiennie zajmować się hodowlą dropia, niż ma to miejsce w przypadku prowadzenia np. sztucznego rozrodu bażanta i kuropatwy na terenie naszego kraju. Udaliśmy się również do tzw. woliery pokazowej, w której David wraz z żoną opiekują się dorosłym samcem, który w związku z odniesionymi ranami nie może zostać przywrócony na wolność. Bezpośredni kontakt z tokującym, częściowo agresywnym osobnikiem, zapewne długo pozostanie w naszej pamięci.

Podczas wyjazdu pozyskaliśmy odpowiednią wiedzę będącą w pełni pomocną w trakcie rozpoczęcia projektu, zadeklarowano również obopólną pomoc i wymianę doświadczeń. David zaogrodził nasz niepokój związany z doбором odpowiednich środowisk w Polsce mówiąc, że drop jest gatunkiem bardziej elastycznym niż sądziliśmy. W trakcie wspólnej debaty znaleźliśmy prawdopodobnie rozwiązania mogące uniknąć konfliktu na linii drop - bielik. Wiedza i doświadczenie zdobyte w Anglii na pewno będą pomocne w realizacji projektu na terenie naszego kraju.

Ewa Burda
Łukasz Czajka